GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 45. W Środę dnia 23. Lutego. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie dn. 14. Lutego. — Porządkiem dziennym zajmowano się dziś rozbiorem wniosku Pana Ducosa, o nadanie prawa obierania na drugiéj liście Sądu przysięgłych umieszczonym osobom. Najpierw zabrał głos sam Pan Ducos i rozwijał swój wniosek. — Po nim wstąpił na mównicę Pan Duchatel. Zwrócił on najprzód uwagę na to, iż wniosek Pana Ducosa tém się od wniosku Pana Gannerona różni, iż go po raz pierwszy w Izbie wzniecono. Przywodził on na pamięć, że pod Ministeryum z dnia 1. Marca, ówczesny Prezes rady gabinetowéj, Pan Thiers, stanowczo petycye o reformę wyborów odrzucił. Jeszcze przed dwoma laty opierała się Izba każdéj reformie wyborów, jakiegokolwiek bądź nazwiska, a nie widzi, dla czegoby teraz to przyjmować miała, co przed dwoma odrzuciła laty. I na to zwrócił Minister uwagę, że liczba obiorców od roku 1831., bez najmniejszéj zmiany prawa, powiększyła się o 56,000. (Przerwanie. Głosy na lewéj: »Ponieważ podatki zwiększono!«) Takie skutki za sobą pociągająca ustawa, nie może być ustawą wstecz się cofającą. W jakimże zamiarze, zapytał się P. Duchatel, żądają reformy wyborów? Trzeba to otwarcie powiedzieć, a wtedy mu i na odpowiedzi zbywać nie będzie. Albo czyliż dla zaspokojenia życzenia kraju? Wiadomo zaś obecnie, w jaki sposób zbierają teraz podpisy do petycyi o reformę, i wątpi, żeby się jeszcze teraz jak dawniéj tego rodzaju petycye wnieść ośmielono. On wniosku Ducosa ani za dostateczny, ani téż w ogólności za potrzebny nie poczytuje. Nie pojmuje on, żeby licencyat miał być zdolnym pełnić polityczne prawa, li tylko dla tego, że jest licencyatem. Wiadomo przecie powszechnie, w jaki sposób otrzymuje się dyplom licencyata. (Śmiech.) On sam miał zaszczyt w swéj młodości, otrzymania stopnia licencyata, i oświadcza, iż li tylko z tego powodu nie czuł się być usposobionym do sprawowania obowiązków politycznych na całe życie swoje. Posiadający prawo głosowania dla tego, że 200 fr. podatku opłaca, traci ten przywilej po utracie majątku; Pan Ducos zaś żąda, aby licencyat ciągle był obiorcą, mimo zmiany jego okoliczności albo jego brania się. Projekt ten, aczkolwiek małoznaczny może w swoich pośrednich skutkach, już dla tego za niebezpieczny poczytuje, ponieważ to jest pierwszy krok na drodze reform wyborów, a obowiązkiemby było i daléj na téjże saméj postępować

drodze. Niech nikt nie mniema, żeby teraźniejszemu położeniu rzeczy niewzruszonéj życzył trwałości; byłobyto niedorzecznością, postęp jest warunkiem istniejących instytucyi, ale sądzi, że chwila do tego rodzaju doświadczeń jeszcze nie nadeszła, gdy kraj jeszcze nie jest dosyć spokojny. Radby wiedział, czy szanowny Pan Arago zrzekł się na korzyść wniosku Pana Ducosa ogólnego prawa głosowania, a Pan Odilon-Barrot 600,000 obiorców, jakich się dawniéj domagał? Rząd, w imieniu którego oświadcza, że się wnioskowi temu sprzeciwia, otwarcie działa; niechże więc i oppozycya otwarcie sobie postępuje. — (W chwili odejścia poczty był Pan Muret de Bord na mównicy. Pan Dufaure miał zabrać głos.)

Z Paryża, dnia 14. Lutego.

Z okazyi wniosku Pana Ducosa tyle o drugiéj liście Sądu przysięgłych albo o tak nazwanych zdolnościach rozprawiają, iż nie od rzeczy będzie wyjaśnić nieco tę zapewne nie dla każdego zrozumiałą kategoryą. Corocznie w dniu 1. Sierpnia układa Prefekt każdego departamentu listę przysięgłych, z których przez cały rok Sędziów przysięgłych wybierają. Lista ta dzieli się na dwie części; w pierwszéj umieszczają się te osoby, co się na listach obiorców w departamencie znajdują i census 200 franków opłacają. Druga część, o którą tu idzie, składa się; 1) z obiorców, mających istotnie zamieszkanie swoje w jednym departamencie, lecz pełniących swoje prawo obierania w innym departamencie; 2) z mianowanych przez Króla urzędników publicznych, nie pobierających pensyi; 3) z dymissyonowanych Oficerów armii lądowéj i morskiéj; 4) z doktorów i licencyatów jakiego wydziału uniwersytetowego, lekarzy, członków i korrespondentów Instytutu i członków innych przez Króla zatwierdzonych towarzystw naukowych; 5) z Notaryuszy po trzechletniém pełnieniu ich obowiązków. — Wniosek zatém Pana Ducosa to ma na celu, aby wszystkim powyżéj wymienionym osobom, którym słusznie zapewne częściowo zdolności przypisać nie można, prawo obierania nadano. Na każdy przypadek przy takiéj sposobności tylko wartość do zasady przywiązać można; wypadki albowiem takowego środka byłyby stósunkowo nader małoznaczne, ponieważ po uskutecznioném obliczeniu, przez przyjęcie wspomnianego wniosku, tylkoby się liczba obiorców we Francyi o 20,000 zwiększyła. Byłoby to wprawdzie 20,000 obiorców, na którychby rząd z powodu ich stanowiska całkiem niemal wpływu wywierać nie mógł, a tak stronnictwo liberalne zawszeby na tém skorzystało.

Odpowiedzialny wydawca Nationala został dziś przez Sąd przysięgłych na jednoroczne więzienie i 4000 fr. kary pieniężnéj skazany.

Konsul francuzki na Malcie, P. Fabrequette, umarł w skutku wypadnięcia z pojazdu.

P. Rothschild zapłacił wczoraj trzecią ratę nowéj pożyczki 11,500,000 fr.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Lutego.

Sir J. Cochrane nie zatknie bandery swojéj, jak początkowo głoszono, na pokładzie fregaty »Vindictive«, lecz na stojącym w Portsmoucie okręcie liniowym »Edinburgh« o 72 działach. O mianowaniu Kontradmirała Sir J. Cochrane Naczelnym Wodzem floty angielskiéj na wschodnio indyjskiem morzu i następcą Sir W. Parkera w Chinach powiada Sun: »Ledwo siedm upłynęło miesięcy, jak waleczny Parker w towarzystwie Sir H. Pottingera Anglią opuścił, dla objęcia dowództwa na morzu Chińskiem. Ledwo co tam przybył, rozpoczął sprężysto działanie swoje, podbił Emoy i podług ostatnich wiadomości, przeciw Pekinowi wyruszył. Nie jest nam nic wiadomém, coby odwołanie jego usprawiedliwiało, a interes państwa może bardzo łatwo tak ucierpieć na zmianie dowódzców, jak niegdyś w bitwie pod Vimieira ucierpiał. Że Sir W. Parker był członkiem Whigowskiéj admiralicyi, nie usprawiedliwia jeszcze bynajmniéj mianowania Torysa jego następcą, skoro tylko położonego w nim zaufania nie zawiodł. Sir J. Cochrane może ma wiele praw do swego stronnictwa; żeby zaś miał mieć prawa do Anglii, o tém nie wiemy. W czasie ubiegania się swego o wybór w Ipswichu w torysowskim interessie nie żałował on bynajmniéj pieniędzy, ale ani słówka nie ma w rocznikach państwa naszego o jego zwycięztwach na morzu. Jako syn Admirała, był jednym z owych szczęśliwych dzieci, które, jak to przysłowie niesie, w czepku się urodziły (z srebrną łyżką w ustach); ledwo co z lat dziecinnych wyszedł, został Kapitanem. Słowem, żaden żołnierz morski nie sądzi, żeby Sir J. Cochrane miał być zdolnym do ukończenia szczęśliwie wszystkiego, jeżeliby Sir J. W. Parker tego nie dokazał. Mianowanie zatem jego, jako ofiara li tylko stronnictwu przyniesiona, nikomu się podobać nie może.«

Do Southampton przybył Generał hiszpański Pezuelo, który miał udział w powstaniu Madryckiém dnia 7. Paźdź. in contumaciam na śmierć był skazany i schronił się do Lisbony a ztamtąd do Anglii.

Wielkie fregaty parowe, które się w służbie znajdują, mają otrzymać większe maszyny, to jest o sile 400 w miejsce 280 koni.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 31. Stycznia.

Słychać tu, że rząd prowizoryjny w Porto za pomocą telegrafu w regularnych zostaje związkach z rządem lizbońskim. Diario di Governo przemawia wprawdzie w duchu królewskiéj proklamacyi i wzywa lud, żeby dotychczasowéj administracyi wiernym pozostał, ale inne gazety obwiniają rząd głośno, że z przywódzcami kartystowskiémi w porozumieniu zostaje. Tak przemawia Revoluçao de Septembro: »Rząd o wszystkiem, co się w Porto dzieje, dokładne posiada wiadomości, zna on całą ważność tamecznego powstania. Naczelnik Kartystów zakomunikował mu swoje projekta. Wiadomo, że P. Costa Cabral list do Królowéj a drugi do Ministra pierwszego napisał, w którém wyraża, że współdziałania swego w celu przywrócenia Karty odmawiać nie może, że posiada zasoby potrzebne do urzeczywistnienia zamiaru i iżby ubolewał nad tém, gdyby rząd opór chciał stawić i go przymuszać do przelania krwi tych mężów, którzy Dom Pedrowi wielkie uczyniły przysługi i wielkie od niego odbierali dobrodziejstwa.« Wspomniana gazeta wymaga, ażeby demonstracyę ludu przeciw Karcie wywołano. — Correio portugues, gazeta umiarkowana, dziwi się, że Septembryści naraz występują jako obrońcy porządku i prawa; dodaje jednak, że stósownie do pogłoski, rząd rewolucyonistom wielkie już miał uczynić koncessye. Konstytucyonista rozumie, że rządowi przynajmniéj na energii zbywa, żąda więc, żeby natychmiast Stany zwołano. — Najzaciętszym jest Nacional, ten albowiem wprost rząd o wzniecenie powstania w Porto obwinia.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 10. Lutego.

Armia austryacka liczy 5 Feldmarszalków, 15 Generałów artyleryi i jazdy, 87 Feldmarszałków poruczników i 128 Generał-Majorów; 10,800 sztabs i niższych oficerów, 28,600 podoficerów i kadetów.

Z Pesztu, dnia 9. Lutego.

(*Gaz. Powsz. Lipska.*) — Dzisiaj rano Hrab. Aurel Dessewffy, Ochmistrz Królewski i Radzca Namiestnikowstwa Węgierskiego, mając lat 35, rozstał się z tym światem. Gwałtowna febra nerwowa przerwała pasmo dni jego. Był on jednym z najgenialniejszych mówców i obrońców stronnictwa królewskiego, dla tego też ono przez śmierć jego nieodżałowaną ponosi stratę.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Stycznia.

Niektóre wiadomości obwiniają Szacha Sudszę, że on sam zrobił powstanie, ponieważ nienawidzi Anglików i chciałby się uczynić od nich niezawisłym. Sądzą więc, że rząd angielski strąci go z tronu, jako człowieka starego i niezdolnego, a w miejsce jego osadzi młodszego Xięcia.

Chiny.

Z Makao, dnia 15. Listopada.

Załoga angielska w Emoy przebywa tam zupełnie spokojnie. Chinczycy dowożą jéj żywności podostatkiem, a nawet wysłali deputacyą do dowódzcy, z prośbą, aby który z oficerów angielskich rządził nimi i zasłaniał ich od łupiestwa i rozbojów. Pod Emoy odkryto różne groby Europejczyków, które według napisów nagrobkowych pochodzą z lat 1700—1710. Rzecz szczególna, że wszyscy prawie poumierali w Październiku; widać, że w tym miesiącu powietrze jest tam dla Europejczyków najniezdrowsze.

Głoszą, że P. Pottinger zażądał od miasta Ningpo kontrybucyi wojennéj 4 mil. doll.; jeżeli tę summę otrzyma, przyrzekł opuścić miasto.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika naukowego« wyszedł № 8. i zawiera: Stara walka wolności z koniecznością, p. Br. Trentowskiego. — Krytyka: Geschichte Polens von Dr. Richard Roepell, p. W. A. Maciejowskiego. (Dokończenie.) — Przegląd: Wspomnienia Wielkopolski p. Hr. Edw. Raczyńskiego.

Z Petersburga. — Tygodnik Petersb. zawiera następujący prospekt:

»Nakładem i drukiem Teofila Glücksberga, księgarza i typografa Wileńskiéj Cesarskiéj Med. Chir. Akad. i szkół Białoruskiego naukowego wydziału, wyidzie wkrótce dzieło pod tytułem:

Pamiętniki do dziejów Polski.

Tom pierwszy.

Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, Wojewody Wileńskiego, Marszałka i Kanclerza W. X. L., Xięcia na Ołyce i Nieświeżu, Brzeskiego, Szawelskiego, Kowieńskiego, Borysowskiego etc. Starosty;

tudzież

niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła, Wojewody Trockiego, Beaty Xiężnéj Ostrogskiéj, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, Wojewodzica Wileńskiego, Marszałka Nadworne-

go W. X. Lit., Xiążęcia Alberta Palatina Renu etc., — z autentyków spisał i wydał Stanisł. August Lachowicz.

Znaczna liczba dzieł w kraju i za granicą ogłoszonych, zrzódła do dziejów Polski obejmujących, nie odpowiedziała oczekiwaniu powszechnemu. Częste zażalenia iż podobne zbiory dokonywano bez należytego przygotowania ze strony wydawców, zraziły mię od przedsięwzięć tego rodzaju, bo ceniąc wyżéj nad wszelkie względy, sławę Nakładcy płodów naukowych, trwały pożytek lub ozdobę Literaturze przynoszących, trwożyłem się, abym wydaniem źle obmyślanéj, lub niedołężnie uskutecznionéj pracy, nie nadwerężył ufności powszechnéj, na którą zasłużyć miałem szczęście.

Kiedy zatém młody wydawca przesłał mi swój rękopism, dopóty wahałem się z udzieleniem mojego pośrednictwa, dopóki nie zasięgnąłem zdania uczonych, zdolnych ocenić i wewnętrzną wartość wydobytych na jaw pomników i sposób, w jaki to wykonaném zostało.

Ale skoro mię upewniono, że 139 obszernych listów Zygmunta Augusta między rokiem 1549. i 1565. do Mikołaja Czarnego, że dwa listy królewskie do Mikołaja Rudego Xiążąt Radziwiłłów i dwie odpowiedzi do Stanów Koronnych w rzeczy małżeństwa z Barbarą Gasztołdową, że siedm listów do Mikołaja Krysztofa Radziwiłła, że list do Beaty z Kościelca matki głośnéj w historyi domowéj »Halszki z Ostroga«, że Uniwersały do Ziem Podlaskiéj i Wołyńskiéj, tudzież do Sejmu Inflantskiego, że nakoniec pisma do Alberta Xiążęcia Bawaryi, Palatina Renu i do Wilhelma Margrabi Brandenburskiego Arcybiskupa Ryskiego, zawierają najważniejsze i najciekawsze, a dotąd nieznane szczegóły dziejów krajowych, że Zygmunt August blizkiém powinowactwem i przyjaźnią z Radziwiłłami złączony najskrytsze sprawy rządowe pokoju i woiny przed nimi wynurzał, że w zdaniach o osobach i wypadkach do głębi serca swojego zaglądać im pozwalał, że nie ma ani jednéj zagadki w jego rządach, któréjby rzeczone listy nie rozwiązywały, ani jednéj tajemnicy, któréjby nie objaśniły, że wielkie historyczne postaci »Bony«, »Tarnowskiego« j innych w różném, od przyjętego dotąd, okażą się świetle, że i sam Zygmunt August, ostatnia domu Jagiellońskiego latorośl w nowym blasku miłosierdzia, sprawiedliwości i przywiązania do kraju zajaśnieje; rozumiałem iż uchylając się od ogłoszenia tych Pomników, ściągnąłbym na siebie nieprzebaczoną winę, zwłaszcza gdy uręczony zostałem: że z ogłoszonych dotąd zbiorów, żaden porównania wytrzymać nie zdoła, pod względem sumienności wydawcy. Nie tylko bowiem wszystkie bez wyjątku listy skopijowane zostały z autentyków z największą ścisłością, ale nawet na zachodzące różnice w nieustalonéj jeszcze wówczas pisowni, na podobieństwo ręki kilku sekretarzów nadwornych, ufność królewską posiadających, nie zaniedbał wydawca zwrócić bacznéj uwagi czytelników.

Jeżeli jak pragnę i spodziewam się Pierwszy Tom niniejszego dzieła, oddzielną wszakże całość stanowiący, przez miłośników historyi i języka czasów Zygmuntowskich łaskawie przyjętym zostanie; poczytam to za wyraźne zachęcenie wydawcy, dla którego najobfitsze źrzódła dziejów krajowych stoją otworem, aby w ich ogłaszaniu nie ustawał, do czego mu ani zdolności, ani na usposobieniu, ani na ochocie nie zbywa.

Tom pierwszy wyjdzie w końcu miesiąca Kwietnia na pięknym papierze, ozdobnym drukiem.

Cena przedpłaty rubli srebrnych 2; po wydrukowaniu cena stosunkowie podniesioną zostanie.«

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 21. Lutego 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	—	2	17	6
Zyta . dt.	1	9	3	1	10	9
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa . dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	22	6	1	2	6
Grochu . dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka	12	—	—	12	5	—